

# Andrzej Czarniakiewicz, Aleksander Paszkiewicz

---

## Kwestia białoruska w planach Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w latach 1919-1923

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/3 (236), 43-56

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDREJ CZARNIAKIEWICZ, ALEKSANDER PASZKIEWICZ

## **KWESTIA BIAŁORUSKA W PLANACH ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1919–1923**

W marcu 1918 r., w czasie okupacji niemieckiej, doszło do proklamowania Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL). Działacze białoruscy, zdając sobie sprawę z wyjątkowo niekorzystnej sytuacji politycznej, gorączkowo poszukiwali ewentualnego sprzymierzeńca w walce o egzystencję polityczną państwa, które istniało raczej formalnie niż faktycznie. Odrodzone państwo polskie oprócz Rosji bolszewickiej i polityków BRL stało się jednym z głównych graczy politycznych i militarnych o przyszłą przynależność państwową ziem białoruskich. Kontakty narodowców białoruskich z Polską były nie do uniknięcia. W dużym stopniu dochodziło do nich poprzez Wojsko Polskie, a zwłaszcza Oddział II Sztabu Generalnego. Należy przypomnieć, że polskie elity polityczne były podzielone na zwolenników Józefa Piłsudskiego i stronników Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego. Ponieważ siły zbrojne były zdominowane przez obóz Piłsudskiego, można uznać wojsko za zaplecze polityczne Marszałka. Oddział II stał się zatem głównym organem wcielającym w życie politykę federacyjną Piłsudskiego, polegającą na utworzeniu za wschodnią granicą Polski niepodległych państw, które będąc w ścisłym związku polityczno-militarnym z państwem polskim, stawiałyby czoła wpływowi rosyjskiemu. Oddział II Naczelnego Dowództwa jako organizacja mająca bezpośrednią styczność z przedstawicielami ruchów narodowych wschodnich sąsiadów Polski (m.in. białoruskiego) miał propagować wśród nich ideę prometejską. Zanim przystąpimy do omówienia współpracy pomiędzy polskim wywiadem wojskowym a ruchem białoruskim w omawianym okresie, trzeba nadmienić, że kontakty te nie zawsze cechowała szczerłość i dążenie do partnerstwa. Chodziło raczej o wyciąganie przez obie strony doraźnych korzyści politycznych i taktycznych. Współpraca ta nie zawsze układała się pomyślnie.

Pierwsze kontakty Oddziału II z ruchem białoruskim miały miejsce na początku 1919 r. na Grodzieńszczyźnie, gdy wojska polskie szykowały się do przejęcia kontroli nad obszarem wschodnim, na którym dobiegało końca wycofywanie wojsk niemieckich. Wiosną 1919 r. Grodno było siedzibą władz BRL, stacjonowały w nim również jednostki białoruskie. W marcu 1919 r. strona polska negocjowała z dowództwem pułku białoruskiego

w Grodnie<sup>1</sup>. Pod koniec marca doszło do spotkania polsko-białoruskiego, na którym omawiano warunki wkroczenia WP do miasta<sup>2</sup>. Za namową Stanisława Iwanowskiego do Warszawy wyruszyła delegacja białoruska z Kazimierzem Ćwirko-Hodyckim i płk. Jansonem na czele. Delegaci białoruscy posiadali rezolucję Białoruskiego Zjazdu Krajowego, który rzekomo miał się odbyć 28–30 stycznia 1919 r. w Nowogródku. Wynikało z niej, że ze względu na brak możliwości powstania niepodległego państwa białoruskiego ziemie białoruskie w granicach etnicznych muszą wejść w skład Rzeczypospolitej Polskiej<sup>3</sup>. Podczas pobytu w stolicy Polski Ćwirko-Hodycki złożył m.in. wizytę w Sztapie Generalnym WP<sup>4</sup>. Delegacja białoruska zmierzająca do Warszawy nie uzyskała zgody niemieckiej, w związku z czym po powrocie do Grodna w kwietniu 1919 r. Ćwirko-Hodycki został uwięziony<sup>5</sup>. Po zajęciu Grodna w kwietniu 1919 r. przez wojska polskie rozpoczął się nowy etap współpracy polskiego wywiadu ze stroną białoruską. Niektórzy działacze obozu białoruskiego ulegli wówczas wpływom koncepcji federacyjnej Piłsudskiego i podjęli współpracę z jego zapleczem politycznym, za które uchodziło wojsko. W maju 1919 r. wspomniany wcześniej płk Janson zaproponował Polakom tworzenie jednostek białoruskich w Białymstoku<sup>6</sup>. Nieco później z inicjatywą formowania jednostek białoruskich u boku WP wyszedł płk Rodszejn<sup>7</sup>.

Z biegiem czasu chęć współpracy z wywiadem polskim przejawiali także inni działacze białoruscy. W okresie walk polsko-bolszewickich do współpracy z Oddziałem II w mniejszym lub większym stopniu dało się pozyskać wielu znanych narodowców białoruskich, m.in. Bronisława Taraszkiewicza, Pawła Aleksiuka, Klaudiusza Duż-Duszewskiego. Wówczas wyznawali oni zasadę, że we współpracy z Polakami możliwe jest wywalczenie niepodległość Białorusi. Po zajęciu przez WP w połowie 1919 r. Mińszczyzny zainteresowanie polskich kręgów wojskowych kwestią białoruską uległo zwiększeniu, aczkolwiek strona polska sceptycznie oceniała wpływ organizacji białoruskich. W grudniu 1919 r. w Mińsku doszło do podziału w Radzie BRL na odłam polonofilski (Rada Najwyższa BRL) i antypolski (Rada Ludowa BRL). Wkrótce działacze tej ostatniej zostali aresztowani i wydaleny z Mińska. W tym samym czasie w obozie polskim doszło do rozbieżności poglądów pomiędzy władzą wojskową a cywilną<sup>8</sup>. Zdaniem pracowników Oddziału II, do rozłamu doprowadził brak

<sup>1</sup> Zob.: Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999, s. 155–156; *idem*, *Białoruskie formacje wojskowe w Polsce w latach 1919–1921*, w: *Pomorze–Polska–Europa. Studia i materiały z dziejów XIX i XX wieku*, Toruń 1995, s. 223–224.

<sup>2</sup> Nacyjonalny Archiw Respubliki Biełaruś (dalej – NARB), fond (dalej – f.) 325, wopis (dalej – wop.) 1, sprawa (dalej – spr.) 22, arkusz (dalej – ark.) 88–91.

<sup>3</sup> A. Sidarewicz, *Biełaruski krajowy zjezd*, w: *Encykłapedyja historyi Biełarusi*, t. 1, Mińsk 1993, s. 433–434.

<sup>4</sup> „Bačkauszczyzna” 1919, nr 4.

<sup>5</sup> NARB, f. 325, wop. 1, spr. 22, ark. 47; Biełaruski Dziaržauny Archiu-Muziej Litaratury i Mastactwa (dalej – BDAML), f. 3, wop. 1, spr. 283, ark. 1–7.

<sup>6</sup> Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski...*, s. 159.

<sup>7</sup> Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Dział Starych Druków i Rękopisów, Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, nr. akc. 1773/3/III.

<sup>8</sup> Komisarz generalny w Warszawie, M. Kossakowski, w następujący sposób relacjonował w dzienniku reakcję Piłsudskiego na wydarzenia w Mińsku: *Tu panuje chaos nie do opisania. Władza cywilna inspirowana przez Wodza Naczelnego prowadzi jedną politykę, wojskowość inną, jeszcze inną Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Żadnej koordynacji. Przykłady są po prostu sensacyjne. Gdy Raczkiewicz zaaresztował w Mińsku rząd białoruski obradujący z pogwałceniem przepisów administracyjnych, okazało się, że pozwolenia na obrady udzielił reprezentant Nacz. Dowództwa por. Wojewódzki w imieniu Naczelnika Państwa. Osmołowski zaraportował to Piłsudskiemu i jasnym się zdawało, że albo Raczkiewicz, albo ów reprezentant muszą otrzymać dymisję, ale Piłsudski oświadczył tylko*

konsekwencji w polskiej polityce względem Białorusinów<sup>9</sup>. Przedstawiciele Oddziału II załecali powstrzymanie przed aresztowaniem Białorusinów i wysłanie ich na prowincję, by rozładować napiętą sytuację w Mińsku. Z ramienia Oddziału II za stosunki z działaczami białoruskimi odpowiadał Sylwester Wojewódzki, referent polityczny przy dowództwie Frontu Litewsko-Białoruskiego. Od niego narodowcy białoruscy otrzymywali pieniądze na działalność; on też w imieniu Piłsudskiego prowadził rozmowy z wpływowymi politykami białoruskimi. W marcu 1920 r. w Mińsku, z udziałem Wojewódzkiego, zawarto umowę polsko-białoruską, która m.in. zapewniała stronie białoruskiej pomoc w kwestii kulturowo-oświatowej. Wojewódzki realizował żądania Piłsudskiego zmierzające do umocnienia pozycji i autorytetu lojalnej wobec Polski Rady Najwyższej BRL i dał się poznać jako przyjaciel Białorusinów. Jako zdeklarowany zwolennik współpracy z narodowcami białoruskimi, Wojewódzki niekiedy posuwał się w tej kwestii dalej niż wymagali tego jego przełożeni, np. ingerencja w sprawy działaczy białoruskich oskarżonych o działalność na szkodę Polski. Po skutecznej interwencji Wojewódzkiego udaremniono wykonanie kilku wyroków śmierci<sup>10</sup>.

Owoce ówczesnej polsko-białoruskiej współpracy wojskowej była m.in. działalność Białoruskiej Organizacji Wojskowej (BOW) i powołanej na mocy dekretu Piłsudskiego w październiku 1919 r. Białoruskiej Komisji Wojskowej (BKW) zajmującej się werbunkiem ochotników narodowości białoruskiej do WP. Współpraca załamała się po zawieszeniu broni przez Polskę i Rosję bolszewicką.

Zgodnie z rozejmem polsko-bolszewickim z 20 października 1920 r. wszystkie niepolskie formacje wojskowe walczące dotąd u boku WP podlegały rozwiązaniu. Nie doprowadziło to wszakże do natychmiastowej rezygnacji Józefa Piłsudskiego z urzeczywistniania planów federacyjnych. Marszałek, przynajmniej wtedy, nie wycofał się z zamiarów wykorzystywania wschodnich sojuszników do kontynuowania akcji przeciwko Sowiecom. Nowa sytuacja polityczna wpłynęła jednak na charakter dotychczasowej współpracy. Od tej chwili warunkiem wspomagania przez „dwójkę” wschodnich sprzymierzeńców było zachowanie pełnej dyskrecji. Jako przykład można podać związki polskiego wywiadu wojskowego z organizacją zbrojnego zrywu antybolszewickiego w powiecie słuckim. Po zawarciu w październiku 1920 r. polsko-bolszewickiego rozejmu, w powiecie tym wytworzyła się nietypowa sytuacja. Obszar ten znalazł się w strefie neutralnej, na której stacjonowały wojska polskie, lecz w ostatecznym rozrachunku Słuczczyzna miała przypaść Rosji bolszewickiej. Za milczącym przyzwoleniem Polaków w listopadzie 1920 r. w powiecie zawiązała się Białoruska Rada Słuczczyzny. Przyjęto uchwałę, że Rada uznaje zwierzchnictwo polityczne Rady Najwyższej BRL w Warszawie. Przystąpiono do formowania I Brygady Strzelców Słuckich, mającej walczyć z Armią Czerwoną, której wkroczenia spodziewano się tuż po wycofaniu się WP. W szczytowym okresie brygada białoruska liczyła od 4 do 6 tys. żołnierzy. Szykując się do wycofania, dowództwo 4 Armii uzbrajało i wyposażało powstańców. Za sprawą

*Raczkiewiczowi, że postąpił prawidłowo (...)*. Zob. Archiwum Polskiej Akademii Nauk (dalej – APAN), Diariusz M. S. Kossakowskiego, IV, t. 5, 1920 r., s. 41.

<sup>9</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Oddział II NDWP, I.301.8.317.

<sup>10</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Towarzystwo Straży Kresowej (dalej – TSK), 44, k. 6. Ówczesny kierownik okręgu mińskiego Władysław Raczkiewicz z pewną dozą sarkazmu wspominał o Sylwestrze Wojewódzkim jako o (...) *większym Białorusinie niż sami Białorusini*. Z kolei kierownik referatu politycznego przy Froncie Litewsko-Białoruskim, Marian Kościalkowski, zaznaczał, że Wojewódzki w latach 1919–1920 (...) *żądał dla Białorusinów więcej niż oni sami żądali*. Zob. *Sylwester Wojewódzki przed Sądem Marszałkowskim*, Warszawa 1997, s. 16.

dowództwa polskiego z Warszawy do Słucka przybyło kilku oficerów BKW, którzy włączyli się do formowania i dowodzenia I Brygadą Strzelców Słuckich. 15 listopada 1920 r. referent II Oddziału 4 Armii meldował przełożonemu w Warszawie: *Komitet białoruski zapotrzebował dla swego wojska od 4 Armji 3000 karabinów, pewną ilość granatów ręcznych i materiałów wybuchowych oraz prosi o przydzielenie oficerów instruktorów, przede wszystkim do sztabu mającej powstać brygady piechoty, a których jakoby Nacz. Dow. obiecało przydzielić*<sup>11</sup>.

W trakcie wycofywania się ze Słucczyny 18 listopada 1920 r. szef II Oddziału 4 Armii wydał poufny rozkaz nakazujący przekazanie Białorusinom uzbrojenia i ekwipunku 11 Dywizji Piechoty. W rozkazie tym czytamy m.in.: *Komisji Narodowej Białoruskiej należy udzielić nieoficjalnie w sposób niewidoczny wszelkiego możliwego poparcia. Na ręce Żawryda wydać i w sposób zakonspirowany pozostawić wszelkie zbędne karabiny (...) amunicję, materiały wybuchowe, granaty ręczne, meldując odwrotnie szefem czego dostarczyć nie możecie, wówczas zaproponować miejsce, dokąd powyższe braki nadesłać.*

*W myśl umowy o preliminarjach pokojowych jakiegokolwiek popieranie, wspomaganie lub zaopatrywanie rządu białoruskiego i oddziałów białoruskich jest niedopuszczalne i nie może mieć miejsca. Należy to niepopieranie i niewspomaganie robić oficjalnie i w sposób widoczny*<sup>12</sup>.

Kłęska zrywu antybolszewickiego w Słucku w grudniu 1920 r. oraz zakończona niepowodzeniem wyprawa militarna gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza oddaliły nadzieje narodowców białoruskich na utworzenie własnego państwa w oparciu o Polskę. Po stronie polskiej stopniowo malała liczba zwolenników poparcia białoruskich dążeń niepodległościowych. W meldunku funkcjonariusza II Oddziału 2 Armii w styczniu 1921 r. czytamy m.in.: *Obecnie w Grodnie nie ma już Oddziału II D-twa 3 Armii, który wszystkimi sprawami białoruskimi kierował, tutejsza sekcja zaś nie posiada absolutnie żadnych instrukcji, co do zachowania się tak oficjalnego, jak i nieoficjalnego w stosunku do sprawy białoruskiej. Po ostatnim zaś zajściu, tzn. rozwiązaniu Komitetu, miejscowe czynniki białoruskie zwracają się ciągle do tutejszej sekcji o pomoc i opiekę (...). Sekcja zachowuje jak najdalej idącą rezerwę tak w stosunku do władz cywilnych, jak też w stosunku do elementów białoruskich (...)*<sup>13</sup>.

W lutym 1921 r. II Oddział 2 Armii zabiegał u kierownictwa Sztabu Generalnego o instrukcję taktyczną w sprawie propagandy białoruskiej. W rezolucji z 16 marca 1921 r. czytamy: *Co do propagandy białoruskiej, to nie wskazanym jest tłumienie takowej, oczywiście o ile nie jest ona wrogą państwowości polskiej*<sup>14</sup>.

Na początku 1921 r. jednak było widoczne dążenie polskich kręgów wojskowych do wykorzystania białoruskich sił antybolszewickich w prowadzeniu działań dywersyjnych i wywrotowych wymierzonych przeciwko Rosji bolszewickiej. Właśnie wtedy utworzono białoruską organizację partyzancką „Zielony Dąb” z Wiaczesławem Adamowiczem „Dziergaczem” na czele. Współpraca polsko-białoruska mająca na celu dywersję antybolszewicką za wschodnią granicą przyczyniła się do konfliktu pomiędzy wojskiem a administracją cywilną we wschodnich województwach. Cywile odbierali działalność partyzantów

<sup>11</sup> CAW, Dowództwo 4 Armii, I.311.4.238.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*, Oddział II NDWP, I.301.8.770.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

białoruskich jako czynnik zagrażający bezpieczeństwu na pograniczu polsko-sowieckim<sup>15</sup>. Konflikt ten osiągnął apogeum w województwie nowogródzkim. Doszło do poważnego zatargu pomiędzy miejscową komendą Policji Państwowej a II Oddziałem 2 Armii. W maju 1921 r. referent Oddziału II złożył meldunek o nadużyciu władzy przez policję w Baranowiczach, ponieważ przeprowadziła ona rewizję w siedzibie Oddziału II, uzasadniając to tym, że wojskowi popierają elementy antypaństwowe. Komenda Policji Państwowej w Mołodecznie w sierpniu 1921 r. informowała, że po mieście chodzą członkowie tajnych, nielegalnych organizacji białoruskich, ubrani w mundury polskie, lecz bez orzełków, i legitymują się dokumentami Oddziału II<sup>16</sup>. W raporcie komendy policji w Mołodecznie z 4 sierpnia 1921 r. była mowa o przetrzucie grupy dywersyjnej z Warszawy do Lidy i Głębokiego. Tam przedstawiciele miejscowych ekspozytur zaopatrywali członków tej grupy w broń i wyżywienie. W sprawozdaniu policji w Mołodecznie z 10 sierpnia 1921 r. napisano: *Dziwne jednakże, że (...) wszystkie oddziały II Sztabu Białorusinom bądź pomagają, bądź zupełnie nie przeszkadzają używając częstokroć ich przedstawicieli, a może leaderów, jako konfidentów, nie rozumiejąc jakby tego, że ci działają na pewno dwulicowo (...)*<sup>17</sup>.

11 sierpnia 1921 r. policja informowała o potyczce 4 warszawskiego batalionu etapowego z oddziałem „Zielonego Dęba”, podczas której zginął polski żołnierz<sup>18</sup>. Wspomniany incydent poprzedziło wydanie 5 sierpnia 1921 r. przez wojewodę nowogródzkiego Czesława Krupskiego rozporządzenia zakazującego formowania jakichkolwiek grup partyzanckich na terytorium Nowogródzczyzny. 26 sierpnia 1921 r. weszło w życie kolejne rozporządzenie, zgodnie z którym wszystkich członków białoruskich grup zbrojnych traktowano jako jeńców wojennych podlegających przekazaniu stronie bolszewickiej. W myśl tego rozporządzenia zatrzymanych Białorusinów należało traktować jako członków organizacji nielegalnej i bardzo groźniej dla Polski<sup>19</sup>.

Należy dodać, że nie wszyscy „dwójkarze” podzielali zdanie, że należy udzielać wsparcia dywersji białoruskiej. Przeciwny tworzeniu jednostek białoruskich szef II Oddziału 4 Armii Stanisław Lis-Błoński w raporcie z 3 marca 1921 r. wyraził pogląd, że z punktu widzenia polskiej racji stanu tworzenie oddziałów „Zielonego Dęba” raczej nie jest wskazane, gdyż później może powstać kłopot z ich rozwiązaniem<sup>20</sup>.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w polskich kręgach wojskowych różnie postrzegano partyzantów białoruskich. Wkrótce się okazało, że „Zielony Dąb” Adamowicza „Dziergacza” nie jest liczącą się siłą polityczną, lecz zrzesza awanturników i zwykłych poszukiwaczy przygód. W kwietniu 1921 r. wyszło na jaw, że wbrew zapewnieniom atamana „Dziergacza” liczba jego partyzantów nie przekracza 450 ludzi. Według Adamowicza, miała ona wynosić blisko 3 tys. osób. Powiązany z Oddziałem II przedstawiciel Rosyjskiego Komitetu

<sup>15</sup> Zob.: J. Januszewska-Jurkiewicz, *Raport atamana Tymoteusza Chwiedoszczeni dotyczący działalności partyzanckiej na terenie Białorusi sowieckiej w okresie 10–29 czerwca 1921 r.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2000, z. 14, s. 220–230; T. Simonowa, „Promieteizm” wo wnieśniejszej polityce Polscy, 1919–1924 gg., „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 2002, nr 4, s. 47–63; W. Gilensien, *W pojedynkę s polskoj „dwujkoj” pobiedili sowietskije „monarchisty”*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 2001, nr 6, s. 71–76; *Boris Sawinkow na Łubiankie. Dokumenty*, Moskwa 2001.

<sup>16</sup> Dziarżany Archiu Hrodzienskiej Woblasti (dalej – DAHW), f. 662, wop. 3, spr. 1, ark. 73 adw., 75–77.

<sup>17</sup> *Ibidem*, ark. 128, 129.

<sup>18</sup> *Ibidem*, ark. 73.

<sup>19</sup> *Ibidem*, ark. 306–307.

<sup>20</sup> O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1995, s. 222.

Politycznego informował, że przywódców partyzantów białoruskich cechuje (...) *rządza pieniędzy, chłpiące podejście do rzeczy oraz zupełny brak zdolności (...) do pracy organizacyjnej*<sup>21</sup>. W konsekwencji, u schyłku 1921 r. oddziały „Zielonego Dębu” zostały rozwiązane (liczyły wówczas zaledwie ok. 80 ludzi), a ataman Adamowicz chwilowo został osadzony w obozie internowanych w Strzałkowie<sup>22</sup>.

Należy podkreślić, iż od października 1920 do jesieni 1922 r. odrębną płaszczyznę w kontaktach pomiędzy Oddziałem II a ruchem białoruskim stanowiła Litwa Środkowa. Działania „dwójki” na tym terenie zmierzały do zjednoczenia działaczy białoruskich na Litwie Środkowej wokół organizacji działających pod hasłem partnerstwa polsko-białoruskiego. 3 lutego 1921 r. za zgodą i wiedzą ekspozytury Oddziału II na Litwie Środkowej zwołano konferencję przedstawicieli ugrupowań białoruskich na Wileńszczyźnie. Wielu działaczy białoruskich zdawało się przejawiać zainteresowanie współpracą z Polakami. Wśród najbardziej wybitnych postaci można wymienić m.in. Bronisława Taraszkiewicza, Wacława Iwanowskiego, Arkadiusza Smolicza, Aleksandra Własowa, Szymona Raka-Michajłowskiego, Franciszka Olechnowicza. 17 kwietnia 1921 r. w Wilnie, z inicjatywy Oddziału II, utworzono Białoruski Komitet Państwowy (BKP). Rada Najwyższa BRL uznała BKP za główną białoruską reprezentację polityczną i powierzyła mu swoje uprawnienia. W zamyśle przedstawicieli Oddziału II BKP miał zamienić się w główny ośrodek koordynacyjny niepodległościowców białoruskich. Sądono, iż powstanie w Wilnie propolskiego BKP wytrąci kartę białoruską z rąk Litwy Kowieńskiej i w konsekwencji sprawi, że ciężar polityki białoruskiej przeniesie się z Kowna do Wilna. Wychodzono z założenia, że za sprawą BKP uda się zaskarbić przychylność sił białoruskich w Kownie. Innymi słowy, BKP miał oddziaływać w kierunku propolskim na antypolskich dotąd działaczy skupionych wokół rządu BRL w Kownie. W tym celu uruchomiono kontakty pomiędzy wileńskim a kowieńskim ośrodkiem białoruskim. Rolę „łączników” między nimi pełnili Antoni Ausianik i Włodzimierz Pigulewski, którzy za przyzwoleniem Oddziału II odbywali podróże z Wilna do Kowna. Poczynania takie pozwalały niektórym Białorusinom żywić nadzieję, że Litwa Środkowa zamieni się w swoisty białoruski Piemont, region o szerokiej autonomii politycznej i kulturowej dla Białorusinów. Warto przypomnieć, że na terytorium Litwy Środkowej działało przeszło 200 szkół białoruskich, a przy Komisji Tymczasowej powołano Departament Szkolnictwa Białoruskiego. W Wilnie legalnie działał Białoruski Narodowy Komitet (BNK). Po upływie kilku lat Taraszkiewicz pisał m.in.: *Podczas rokowań z Białoruskim Komitetem Państwowym piłsudczycy zapewniali, że Piłsudski definitywnie ma zamiar rozwiązać kwestię wileńską w duchu autonomiczno-federacyjnym z sejmem krajowym w Wilnie*<sup>23</sup>.

Jedną z ważniejszych ról w akcji białoruskiej na Litwie Środkowej miał odgrywać Eugeniusz Ładnow, działacz białoruski, cieszący się nieposzlakowaną opinią i bezwzględnym zaufaniem Oddziału II. Na jego działalność wydawniczą wśród emigrantów białoruskich we Francji „dwójka” przyznała 5 tys. franków miesięcznie. Ładnowi powierzono zadanie nawiązania kontaktów z gen. Bułakiem-Bałachowiczem, którego zamierzano zaangażować

<sup>21</sup> T. Simonowa, *op. cit.*; N. Stuzynskaja, *Bielaruś miacieżnaja. Z historyi antysawieckaha uzbroyenaha supraciwu*, Wilno 2000, s. 92.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Spowiedź u nadziei zastacca żywym: autabijahrafija Branisława Taraszkiewicza*, red. A. Wałachanowicz, U. Michniuk, Mińsk 1999, s. 121.

w działalność BKP. W tym ostatnim pokładano duże nadzieje. Liczono na niego przede wszystkim jako dowódcę białoruskich oddziałów wojskowych<sup>24</sup>.

Na urzeczywistnienie planów „białoruskich” Oddziału II ujemnie wpłynął konflikt w obozie polskim pomiędzy zwolennikami Piłsudskiego (Oddział II) a jego politycznymi przeciwnikami (władze cywilne Litwy Środkowej, Delegatura Rządu RP na Litwę Środkową, Ministerstwo Spraw Zagranicznych), którzy usiłowali za wszelką cenę udaremnić działania „dwójki”, uważając sprawy białoruskie za wewnętrzno państwowe. Jeszcze 4 listopada 1920 r. za sprawą Wydziału Wschodniego MSZ zwołano konferencję w sprawie białoruskiej, na której doszło do wymiany poglądów pomiędzy zwolennikami planu federacyjnego a jego przeciwnikami. Zwyciężył punkt widzenia tych ostatnich. Na konferencji zapadły decyzje niekorzystne dla Białorusinów. Postanowiono zwalczać przejawy czynnej białoruskiej akcji politycznej, umożliwić ją jedynie na określonym terytorium Rzeczypospolitej wśród ludności prawosławnej w celu jej derusyfikacji, kłaść nacisk na popieranie akcji polskiej. Rozwój szkolnictwa białoruskiego dopuszczano jedynie wśród ludności prawosławnej<sup>25</sup>. W lipcu 1921 r. p.o. delegata rządu RP, płk Tupalski, opracował memoriał, w którym czytamy m.in.: *Rząd Polski w ciele swojego państwowego organizmu toleruje element przeciwny jego własnym dążeniom państwowym. Różne organy władzy, z różnych źródeł upelnomocnione, w dwu różnych kierunkach wpływają i różne decyzje w jednym wydają przedmiocie. Otrzymujemy więc smutny, wytworzony już i wytwarzający się nadal obraz ścierania się polityki rządu polskiego z polityką Oddziału II-go Nacz. Dow.*<sup>26</sup> Zaznaczano, iż Oddział II sprzyja kontaktom wileńskich Białorusinów z białoruskim obozem narodowym na Litwie Kowieńskiej: *Wycieczki takie ułatwia Oddz. II Cr. Oper. W. L. S. wydawaniem przepustek na przejazd do Kowna i z powrotem poszczególnym działaczom wrogich nam obozów białoruskich (...) Jeżeli Oddział II N. D. W. L. S. ma pewne planowe zamierzenia, dla których ułatwia komunikowanie się wileńskich sprzymierzeńców Łastowskiego z jego Centralą w Kownie, to należałoby zwrócić uwagę, iż zbyt częste powtarzanie podobnych manewrów przynosi krajowi niepowetowaną szkodę*<sup>27</sup>. Na zakończenie autor memoriału wśród podstawowych przyczyn niepowodzeń polityki polskiej na Litwie Środkowej wymienił m.in. (...) *indeferytyzm nie uświadomionych narodo-wo i zmęczonych przez wojnę mas ludowych oraz (...) brak ideowych działaczy białoruskich, na których można byłoby ją oprzeć, a także (...) odrębność i rozbieżność prowadzonej niezależnie od siebie polityki przez organy rządu Rzeczypospolitej i II-gie Oddziały Nacz. Dow.*<sup>28</sup>.

W konsekwencji płk Tupalski uznał, że dotychczasowa polityka Polski wobec Białorusinów szkodzi jej samej i należy ją definitywnie zrewidować. W związku z tym uznano za niezbędne zaprzestanie uprawiania przez Oddział II jakiegokolwiek polityki<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> Archiwy Białoruskiej Narodnej Respubliki, t. 1, cz. 2, Wilno–Nowy Jork–Praga 1998, s. 1090–1091.

<sup>25</sup> Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej – LCVA), fondas (dalej – f.) 21, apybras (dalej – ap.) 1, bylos (dalej – b.) 7, lapas (dalej – l.) 14.

<sup>26</sup> AAN, TSK, 44, k. 34.

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 35. Zasluguje także na uwagę następująca wzmianka: *Przez pewien krótki przeciąg czasu wspomniany Oddział II-gi subsydiował wychodzący w Wilnie tygodnik białoruski pt. „Białoruski Dzwon” (...). Przy pozornie ugodowych poczynaniach „Bielar. Dzwon” wywierał na człowieka nie poinformowanego o rzeczywistości wrażenie organu białoruskich niepodległościowców, unikające poważniejszych scysji z Rządem Rzeczypospolitej. Zob. *ibidem*, k. 36.*

<sup>28</sup> *Ibidem*, k. 40.

<sup>29</sup> *Ibidem*, k. 40–41.



Od połowy 1921 r. władze Litwy Środkowej podjęły zakrojoną na szeroką skalę akcję mającą unicestwić „białoruskie poczynania” Oddziału II. Nastąpiły wówczas represje wobec narodowców białoruskich. W maju 1921 r. policja aresztowała A. Owsianika i W. Pigulewskiego. Po jakimś czasie pierwszy został zwolniony i objęty stałą obserwacją policyjną, natomiast nad drugim zawisła groźba przekazania Rosji bolszewickiej<sup>30</sup>. W sierpniu 1921 r. policja wszczęła akcję wymierzoną przeciwko gen. Bułakowi-Bułachowiczowi i jego otoczeniu. Aresztowano 12 jego oficerów z gen. Józefem Bułakiem-Bułachowiczem na czele. Działania te uzasadniano tym, że *Inwigilacja przeprowadzona przez Policję Polityczną Tym. Kom. Rz. Litwy Środkowej nie dając rzeczowych dowodów działalności międzypaństwowej, stwierdziła jednak, iż w Wilnie pod przewodnictwem b. generała Józefa Bułachowicza zebrała się grupa b. oficerów armii b. generała Stanisława Bułachowicza i że działalność tych ludzi, o charakterze awanturniczym, może spowodować ciężkie następstwa dla państwa polskiego, w drodze prowokacyjnego napadu na Litwę Kowieńską, bolszewicką Białoruś, lub ewentualne urządzenie nawet żydowskiego pogromu pod firmą białoruskiego powstania w Wileńszczyźnie lub powiatach korytarza*<sup>31</sup>.

Nie bez znaczenia było to, że w marcu 1921 r. szefem sztabu Grupy Armii Litwy Środkowej mianowano płk. Stanisława Błęszyńskiego, który był znany z dążenia do pogodzenia polityki Oddziału II z polityką władz cywilnych Litwy Środkowej<sup>32</sup>.

Najprawdopodobniej także wileńscy Białorusini nie nadawali się na wiarygodnych partnerów. We wrześniu 1921 r., z inicjatywy premiera „kowieńskiego” rządu BRL, w Pradze odbyła się konferencja partii i organizacji białoruskich, na której przyjęto rezolucję odnośnie dalszych działań białoruskiego obozu niepodległościowego. Nie zabrakło w niej m.in. akcentów antypolskich. Obradujący w stolicy Czechosłowacji działacze białoruscy zajęli nieprzejednane stanowisko w kwestii polskiej. Apelowano do wszystkich sił białoruskich o potępienie traktatów polsko-bolszewickich dotyczących ziem białoruskich oraz odrzucenie z całą stanowczością i determinacją (...) *szowinizmu i imperializmu polskiego za Bug i Narew*<sup>33</sup>. Uczestnicy konferencji oświadczyli, że w Republice Litewskiej upatrują jedyne go możliwego do przyjęcia sojusznika. Powoływano się przy tym na litewsko-białoruską wspólnotę interesów politycznych, gospodarczych i kulturowych. Pod omawianą deklarację po pewnym wahaniu i zastanowieniu się złożyli swoje podpisy również przedstawiciele wileńskiego BNK<sup>34</sup>, co w gruncie rzeczy oznaczało, że ośrodek narodowców białoruskich na Litwie Środkowej podjął podwójną grę. Strona polska doznała zawodu, gdyż kontakty pomiędzy wileńskimi i kowieńskimi Białorusinami zaowocowały efektami odwrotnymi od zamierzonych. Zamiast wpłynąć na władze BRL na Litwie Kowieńskiej w kierunku pro-polskim, będący na łasce Oddziału II wileńscy Białorusini sami się dostali pod wpływem antypolsko usposobionych działaczy w Kownie. Taki stan rzeczy przyczynił się do ochłodzenia stosunków pomiędzy Białorusinami a polskim wywiadem wojskowym. Kowno usiłowało wywierać presję na działaczy białoruskich ośrodka wileńskiego, aby zaprzestali kontaktów z Polakami. W kolejnym raporcie ekspozytury Oddziału II na Litwie Środkowej z końca

<sup>30</sup> LCVA, f. 21, ap. 1, b. 7, l. 42–44.

<sup>31</sup> *Ibidem*, f. 19, ap. 1, b. 73, l. 4.

<sup>32</sup> Z. Krajewski, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996, s. 82.

<sup>33</sup> *Archiwy Białoruskiej...*, s. 1220–1221, 1224.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

1921 r. czytamy: *Niestety, poza częstokroć cennymi meldunkami o sytuacji politycznej na Litwie Środkowej, organizacja ta nie wykazała się produkcją w dziedzinie wywiadu wojskowego, zaś w ostatnich czasach (...) zaczęli uprawiać taktykę o dwa fronty (...). Wobec powyższego umowa z kierownictwem Komitetu została przeze mnie anulowana i od dnia 4 października Komitet powstańczy nie korzysta z poparcia Ekspozytury i tym samym przestał istnieć*<sup>35</sup>.

Białorusini coraz bardziej dawali wyraz swego nieprzychylnego nastawienia wobec poczynań politycznych władz Litwy Środkowej. W 1922 r. wileński BNK zbojkotował wybory do parlamentu Litwy Środkowej. Taki stan rzeczy jeszcze bardziej utrwalił sceptycznie nastawione do współpracy z Białorusinami władze Litwy Środkowej w przekonaniu, że rozwiązanie kwestii białoruskiej jest możliwe wyłącznie poprzez zwalczanie i negowanie białoruskich dążeń niepodległościowych. W styczniu 1922 r. rozwiązano Departament Białoruski przy Komisji Tymczasowej Litwy Środkowej<sup>36</sup>. Sprawy przyjęły bardzo niepomysłny obrót, zwłaszcza po objęciu przez Aleksandra Meysztowicza stanowiska przewodniczącego Komisji Tymczasowej Litwy Środkowej. Polityk ten zasypywał władze II Rzeczypospolitej raportami, w których przedstawiał wileńskich narodowców białoruskich jako szpiegów i konfidentów litewskich działających na szkodę państwowości polskiej, podsycając konflikt<sup>37</sup>. W nocy z 21 na 22 stycznia 1922 r. policja Litwy Środkowej aresztowała 33 działaczy białoruskich i litewskich w Wilnie i deportowała ich na Litwę Kowieńską. Na skutek tego wydarzenia akcja białoruska w Wilnie została całkowicie sparaliżowana i doznała dotkliwego ciosu. 20 lutego 1922 r. Sejm Litwy Środkowej powziął uchwałę o przyłączeniu do Polski. Białoruski plan Oddziału II na Litwie Środkowej się nie ziścił.

Na przełomie 1921 i 1922 r. dokonały się zasadnicze zmiany w traktowaniu przez Oddział II zagadnienia białoruskiego. Uległo ostatecznej rewizji spojrzenie na ruch białoruski i sposoby pozyskania go dla państwa polskiego. Oddział II przestał traktować narodowców białoruskich jako ewentualnych partnerów w walce z Rosją bolszewicką. Zaczęto postrzegać ich wyłącznie jako mniejszość narodową. Złożyło się na to kilka istotnych przyczyn, m.in. odstąpienie Piłsudskiego od planów federacyjnych. Odtąd zarówno piłsudczycy, jak i endecy byli zgodni, że kwestię białoruską należy traktować wyłącznie jako sprawę wewnętrzną II Rzeczypospolitej. Politykę władz zaczęło cechować przekonanie, iż rozwiązanie tej kwestii jest możliwe jedynie w drodze asymilacji państwowej lub narodowej (w zależności od obozu politycznego). Stopniowo rewizji uległo stanowisko wobec Białorusinów samego Piłsudskiego. Wydaje się być pewne, że już u schyłku 1920 r. Marszałek zaczął uświadamiać sobie niemożność realizacji planów federacyjnych. Podczas rozmów z oficerami z Wileńszczyzny już w grudniu 1920 r. stwierdził: *Powinniśmy obecnie ponownie zająć Kijów i Mińsk, aby móc połączyć federacją czy też unią z Polską całą Ukrainę, Białoruś i Litwę (...). Polska tego nie chce, obce są jej idee jagiellońskie, a ponadto Polska jest bardzo wyczerpana długą wojną, wojsko nasze jest mocno przemęczone (...) i biedne. Nie, nie możemy tego zadania podjąć*<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> CAW, Oddział II Sztabu Generalnego, I.303.4.5169.

<sup>36</sup> K. Gomółka, *Polskie ugrupowania polityczne wobec kwestii białoruskiej, 1918–1922*, Warszawa 1994, s. 201.

<sup>37</sup> E. Mironowicz, *Aresztowanie białoruskich oficerów w Wilnie w styczniu 1922 r.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2007, nr 27, s. 183.

<sup>38</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2, Warszawa 1998, s. 284.

O klęsce jego planów federacyjnych przesądzała również zaistniała wówczas sytuacja międzynarodowa. Plany federacyjne szły w parze z konfliktem z Rosją, natomiast Marszałek był świadom tego, że zawarcie traktatu ryskiego oddalało taką perspektywę. Ówczesne nastawienie Piłsudskiego do kwestii białoruskiej wymownie oddają jego słowa wypowiedziane podczas rozmowy z Władysławem Raczkiewiczem, który skarżył się Marszałkowi na „probiałoruskie” działania Oddziału II: *Niestety na Oddział II-gi nie mam teraz wpływu (...). Politykę białoruską niech diabli wezmą! Teraz trudno cokolwiek zrozumieć, która z tych partyjek coś warta, i czy w ogóle między nimi ktokolwiek coś wart*<sup>39</sup>.

Wahania i wątpliwości Marszałka odnośnie polityki wobec Białorusinów nie wróżyły im żadnej rewelacji. Przeciwnie, zwiastowało to mające wkrótce nastąpić rozwiązanie niekorzystne dla działaczy białoruskich. W październiku 1921 r. główny orędownik sprawy białoruskiej, Wojewódzki, został przeniesiony w stan spoczynku<sup>40</sup>. W raporcie Oddziału II na temat stanu ruchu białoruskiego (18 lipca 1922 r.) jego autor doszedł do wniosku, że białoruskie dążenia niepodległościowe przeszły w niebyt, gdyż społeczeństwo białoruskie pozostawało głuche na hasła niepodległościowe. W tym raporcie czytamy m.in.: *Marzenia o Niepodległej, Niepodzielnej Białorusi schodzą z porządku dnia, tracąc sieczność* (tak w tekście – A.Cz., A.P.) *chwili obecnej*<sup>41</sup>.

W okresie późniejszym Oddział II nie przestał być czynnikiem wpływającym na życie ruchu białoruskiego w Polsce i za granicą. Zmiany, które zaszły w otoczeniu Piłsudskiego, znalazły odzwierciedlenie w działalności Oddziału II w stosunku do białoruskiego obozu narodowego. Jego względny sukces podczas kompanii wyborczej 1922 r. i dostanie się do parlamentu II Rzeczypospolitej przedstawiceli mniejszości białoruskiej uświadomiło politykom polskim, że ze stanowiskiem Białorusinów trzeba będzie się liczyć. Charakter kontaktów pomiędzy Oddziałem II a działaczami białoruskimi uległ zasadniczej zmianie. W nowych warunkach politycznych Oddziałowi II powierzono zadanie infiltracji środowiska białoruskiego. Działacze białoruscy współpracę z „dwójką” zaczęli postrzegać jako zdradę sprawy białoruskiej. Taki stan rzeczy wynikał z tego, że narodowcy białoruscy mieli za złe stronie polskiej to, że na mapie politycznej świata zabrakło miejsca dla państwa białoruskiego. W dużej mierze winą za to obarczano Polaków. Wobec tego, że Oddział II reprezentował państwo, to współpracę z „dwójką” odbierano jako czyn niegodny miana Białorusina i hańbiący sprawę białoruską oraz działanie wymierzone przeciwko żywotnym interesom narodu białoruskiego. Nic dziwnego, iż działacze białoruscy nierzadko usiłowali wyeliminować swoich oponentów z walki politycznej, zarzucając im współpracę z „dwójką”. Nie było, zatem kwestią przypadku, że nawet emerytowany „dwójkarz” Wojewódzki stał się obiektem ataków w prasie ze strony niektórych narodowców białoruskich, m.in. ks. Adama Stankiewicza. Nie bacząc na gorycz z powodu klęski dotychczasowych prób polsko-białoruskiej współpracy, wielu znanych przedstawicieli białoruskiego obozu politycznego z rozmaitych względów podjęło jednak współpracę z Oddziałem II. „Dwójce” zależało na posiadaniu konfidentów wśród Białorusinów, gdyż zdawano sobie sprawę, że środowisko białoruskie może być powiązane z obcymi wywiadami, przede wszystkim z sowieckim i litewskim, a od drugiej połowy lat trzydziestych jeszcze i z niemieckim.

<sup>39</sup> APAN, Diariusz M. S. Kossakowskiego, IV, t. 6, 1921 r., s. 162.

<sup>40</sup> CAW, AP 1177 (Sylwester Wojewódzki), k. 1.

<sup>41</sup> Działający Archiwum Białoruskiej Własności (dalej – DABW), f. 67, wop. 1, spr. 22, ark. 3–4.

Ingerencję Oddziału II w sprawy białoruskie uwidoczniła m.in. kampania wyborcza 1922 r., gdy poparł on polonofilskich kandydatów białoruskich zrzeszonych wokół takich ugrupowań, jak: Zrzeszenie Państwowe na Kresach, Zrzeszenie Białoruskich Aktywistów i Zielonego Dębu. W wyborach z listy tych ugrupowań wystartowali m.in. Stanisław Bułak-Bałachowicz, Arseniusz Pawlukiewicz, Władysław Adamowicz (junior), Władysław Adamowicz (senior) i Romuald Ziemkiewicz<sup>42</sup>. Głównym celem wspieranych przez Oddział II polonofilów białoruskich była eliminacja podczas wyborów działaczy białoruskich z listy nr 16 Bloku Mniejszości Narodowych (BMN). Jedną z form poparcia udzielanego polonofilom przez Oddział II było finansowanie literatury propagandowej. Na uwagę zasługują dwie broszury, które ukazały się dzięki pomocy finansowej „dwójki”, autorstwa Eugeniusza Ładnowa *Przeciwko blokowi z Niemcami i Ogniem i mieczem, głodem i chorobami* (Warszawa 1922). Literatura ta miała charakter wybitnie antyniemiecki. Jej autor rozpowszechniał tezę spisku światowego pomiędzy Niemcami i Rosją bolszewicką, mającym na celu unicestwienie Polaków i Białorusinów. Był to jednak raczej akt desperacji, gdyż polonofile nie mieli powodów do zadowolenia. Kampania wyborcza zakończyła się dla nich kompletnym niepowodzeniem. Satysfakcji nie kryli natomiast ich przeciwnicy z listy BMN, którzy zdobyli 11 miejsc w Sejmie i 3 w Senacie<sup>43</sup>.

Po wyborach, w przeciwieństwie do poprzedniego okresu, sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Odtąd Oddział II nie rozważał żadnych planów poparcia dla lojalnych wobec Polki działaczy białoruskich. Zarysowywało się natomiast dążenie do rozbicia ruchu białoruskiego lub jego zohydzenia w oczach opinii publicznej. Relacje Oddziału II z obozem białoruskim się zantagonizowały. Zaczęły się zacierać różnice w spojrzeniu rozmaitych polskich instytucji państwowych na kwestię białoruską. Większość urzędników państwowych i wojskowych utwierdzała się w przekonaniu, że Białorusini to element destabilizujący sytuację polityczną i gospodarczą w państwie polskim. Pracownicy Oddziału II nie stanowili wyjątku pod tym względem.

Zaledwie nieliczni piłsudczycy spośród pracowników Oddziału II podejmowali desperackie próby rozmów z Białorusinami. 26 lutego 1926 r. Fabian Jeremicz odbył rozmowę z por. Stanisławem Błońskim<sup>44</sup>. W meldunku Błoński w sposób następujący ukazał przyczyny zaistniałych nieporozumień polsko-białoruskich: *Białorusini przystąpili w czasie wyborów do Bloku Mniejszości Narodowych jedynie dlatego, że ich zlekceważono: rząd polski na memoriał Białorusinów, w którym prosili o subsydia na wybory, wcale nie odpowiedział, a żadne z polskich stronnictw do „Wyzwolenia” włącznie również z Białorusinami nie chciało się blokować, a o udzieleniu Białorusinom pomocy materialnej również nie mogło być mowy (...).*

*Gen. Sikorski (ówczesny premier – A.Cz., A.P.) ma jeszcze czas zło naprawić. Białorusini żądają tylko tego, co im się w myśl Konstytucji słusznie należy (...).*

<sup>42</sup> Zob. A. Paszkiewicz, *Bielaruskija pałanafilskija arhanizacyi i dziejacy padczas parlamentenkich wybaraŭ u Pol-szczy u 1922 h.*, w: *Problemy cywilizacyjnego rozwoju Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy od końca XVIII do XXI wieku*, Kraków 2007, s. 161–164.

<sup>43</sup> Zob. *idem*, *Udział zachodniebielaruskich nacyjonalnych arhanizacyj u wybarach polskaha parlamenta (1922 h.)*, „Wiści Nacyjonalnej Akademii Nawuk Bielarusi” 2006, nr 1, s. 58–64.

<sup>44</sup> Od 22 VIII 1921 do 20 X 1923 Stanisław Błoński-Lis był referentem etatowym Referatu Narodowościowego Oddziału II Sztabu Generalnego. Zob. CAW, AP I.481.B.8723 (Stanisław Błoński), k. 1.

*Posel Jaremicz podkreślił (...) – że z Białorusinami lepiej byłoby prowadzić szczerą i otwartą politykę, byłoby to z większą korzyścią jak dla Państwa Polskiego, tak i dla mniejszości białoruskiej*<sup>45</sup>.

Ten wątek znalazł również odbicie w referacie Oddziału II pt. „Polityka Białoruskiego Klubu Sejmowego” sporządzonym na początku 1923 r. W dokumencie czytamy: *W tej chwili (...) istnieje niezmiernie dogodny moment do wciągnięcia Białorusinów w orbitę wpływów polskich. Mogłyby tego dokonać polskie stronnictwa lewicowe: PPS i „Wyzwolenie”, do których Białorusini mają najwięcej zaufania, jeżeliby zechcieli obszerniej zająć się kwestią białoruską oraz szczerze poparliby białoruskie żądanie na terenie sejmowym. Wobec nieznacznego wyrobienia parlamentarnego posłów białoruskich oraz mocno polonofilskiego usposobienia najbardziej wyrobionych (Taraszkiewicz) uzyskanie stałych wpływów na politykę klubu białoruskiego dla wyżej wymienionych polskich stronnictw nie przedstawiałoby większych trudności. Stanowiłoby natomiast niezmiernie pożądany objaw ze względu na konieczność niedopuszczenia do nowego skonsolidowania się bloku mniejszości oraz ze względu na cały szereg innych celów natury ogólnopństwowej*<sup>46</sup>.

Propozycje przedstawił Oddziału II odnośnie pozyskania Białorusinów do sprawy polskiej nie znalazły jednak odzewu u władz naczelnych państwa. Posłowie i senatorowie wybrani z listy mniejszości białoruskiej w styczniu 1923 r. wyrazili votum zaufania dla rządu gen. Sikorskiego, gdyż wiązali z nim pewne nadzieje na przeprowadzenie przez jego rząd reform zmierzających do zmiany polityki narodowościowej i społecznej w województwach północno-wschodnich. Wkrótce jednak doznano zawodu i uznano obietnice rządowe za złudę. W maju 1923 r., nie doczekawszy się żadnych działań, Białorusini przeszli do opozycji wobec nowego rządu Wincentego Witosa.

W nowej sytuacji politycznej Oddziałowi II przypadła rola narzędzia infiltracji środowiska białoruskiego w celu jego dyskredytacji, rozbicia i pozbawienia roli politycznej. Stosunki między białoruskim ruchem narodowym w Polsce i Oddziałem II Sztabu Generalnego opierały się odtąd na zupełnie innych zasadach, oskarżenie zaś działacza białoruskiego o współpracę z Oddziałem II stało się synonimem zdrady narodowej. Jest to jednak już inny problem, którego poszczególne wątki poruszaliśmy w kilku poprzednich publikacjach<sup>47</sup>.

Reasumując, w warunkach sprzeczności ogólnego kierunku polityki polskiej wobec Białorusinów w latach 1919–1923 stosunki Oddziału II z białoruskim obozem niepodległościowym miały w tym czasie także dwuznaczny charakter. Z jednej strony przedstawiciele „dwójki” na polecenie marsz. Piłsudskiego brali czynny udział w kształtowaniu polonofilskiego odłamu w ruchu białoruskim, z drugiej – defensywa stosowała represje wobec

<sup>45</sup> CAW, Oddział II Sztabu Generalnego, I.303.4.2475, k. 150.

<sup>46</sup> *Ibidem*, I.303.4.2664, podteczka 4.

<sup>47</sup> Zob.: A. W. Paszkiewicz, A. M. Czarniakiewicz, *Ataman Dżiarhacz: niewiadomyja staronki bijahrafii, ci da historyi palitycznaha awanturyzmu u bielaruskim nacyjanalnym ruchu*, „Bierasciejski Chranohraf” 2004, nr 4, s. 314–334; *idem, idem*, „Stary niemiecki ahient”, ci „Bačka radzimickaha narodu”? „Arche” 2005, nr 4, s. 147–165; *idem, idem*, *Raparty R. Ziamkiewicza u II addzieł Hienieralnaha sztaba polskaha wojska za 1922 h.*, „Bielaruski Archieahraficzny Sztohodnik” 2005, t. 6, s. 248–260; *idem, idem*, *Psichalohija zdrady: bielaruski nacyjanalny ruch waczyma kanfidenta II addzieła polskaha Hienieralnaha sztaba*, „Arche” 2005, nr 6, s. 214–271; A. Czarniakiewicz, *Raporty Romualda Ziamkiewicza z lat 1923–1925*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2007, z. 27, s. 224–275; *idem*, A. Paszkiewicz, *U sprawie rapartau Ziamkiewicza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2007, z. 28, s. 279–280; A. Czarniakiewicz, *Ad supracoinictwa da zdrady: bielaruski ruch i II addzieł Polskaha Hienieralnaha sztabu 1919–1939 h.*, „Histaryczny Almanach” 2007, t. 13, s. 13–48.

nielojalnych wobec Polski działaczy białoruskich. Sprzecznosc ta jednak niemal całkowicie zanikła na przełomie lat 1922–1923, kiedy zaszły zasadnicze zmiany, w tym także personalne, zarówno w Oddziale II, jak także w ruchu białoruskim w Polsce.

## SUMMARY

### **Andrej Czarniakiewicz, Aleksander Paszkiewicz, Belorussian's Issue in the 2<sup>nd</sup> Division of the General Staff of the Polish Army Plans in 1919–1923**

The article is devoted to the relationships of the common representatives of Belorussian national movement and division's officers in the 2<sup>nd</sup> Supreme Command (General Staff) of the Polish Army during the early history of the recaptured Polish nation in 1918–1923.

During this period, in contrary conditions to the general course of Polish policy against Belorussians, the same inconsistent was also Belorussian's policy of the 2<sup>nd</sup> Division.

On the one hand, its officers (Sylwester Wojewódzki was the most notable person among them) took part in shaping pro-Polish trends in the environment of Belorussian national activists. Defence, on the other hand, if it necessary, could be applied to Belorussian politicians, disloyal against Poland, and repressive measures.

Moreover, the majority of Belorussian's activists treated the 2<sup>nd</sup> Division on various stages and in a different way: firstly as a guide of the federal concept of Józef Piłsudski and accordingly a potential ally of Belorussian national movement, and after that as an indubitable obstacle to achieve their national aspirations.

These changes in the mutual relationships were shaped at the turn of 1922–1923, when there were significant changes, including personal modifications, both in the 2<sup>nd</sup> Division and in Belorussian movement.

## РЕЗЮМЕ

### **Андрей Чернякевич, Александр Пашкевич, Белорусский вопрос в планах 2-го отдела Генштаба Войска Польского в 1919–1923 гг.**

Статья посвящена рассмотрению вопроса взаимоотношений представителей белорусского национального движения и функционеров II отдела Главного командования (Генерального штаба) Войска Польского на начальном этапе истории восстановленного независимого польского государства – в 1918–1923 гг.

На протяжении этого периода, в условиях противоречивости общего курса польской политики относительно белорусов, такой же неоднозначный характер имела и политика II отдела. С одной стороны, отдельные его представители (наиболее яркой личностью из которых был Сильвестр Воеводский) принимали участие в формировании пропольских

тенденций в среде белорусских национальных деятелей, с другой же дефензива могла в случае необходимости применять в отношении белорусских политиков, нелояльных в отношении Польши, и репрессивные методы. Соответственно и большинство белорусских деятелей на разных этапах воспринимали II отдел по-разному: сначала как проводника федеративной концепции Юзефа Пилсудского и соответственно потенциального союзника белорусского национального движения, а затем как безусловное препятствие на пути своих национальных устремлений. Данная перемена во взаимных настроениях окончательно оформилась на рубеже 1922–1923 гг., когда произошли принципиальные изменения, в том числе и кадровые, так во II отделе, как и в белорусском движении.